



Legiony w Królestwie Polskiem:

Dekoracja odznaczonych nianów drugiego pułku w Mińsku Mazowieckim.

Drugi pułk nianów na placu ćwiczeń w Mińsku Mazowieckim.

narodem swoim, błogosławią los za to, że pozwolił im dożyć tej wielkiej i pięknej chwili. Przed tobą stoją i ci, których w rozkwicie ich sił powołuje do ciężkiej służby sprawa wolności, reprezentanci naszej młodzieży, naszych towarzyszy studentów, którzy w zaraniu życia swego już widzą jutrznię wolności powszechnej. Niech umocni się wspólny sojusz wolnych narodów i wolnych państw. Niech żyje niepodległa Polska!"

Przemawiali dalej imieniem posłów p. Szehoko, imieniem Komitetu narodowego hr. Wielopolski, imieniem polskiego Komitetu wykonawczego w Kijowie pan Paszkowski, a wreszcie imieniem „galicyjskich uchodźców“ p. Grabski. Ks. Lwow odpowiedział krótko i serdecznie, kończąc okrzykiem: „Niech żyje wolna Słowiańszczyzna“.

W gabinecie prezesa gabinetu był obecny ks. Szachowski, poseł Moskwy, do którego zwrócił się z powitaniem p. Aleksander Babiński. Ks. Szachowski odpowiedział: „Wy, Polacy, stworzyliście szczytny i wzniosły mesyanizm, który i nam przodaje. Niech dzisiejsze nasze spotkanie będzie hołdem dla wielkich polskich myślicieli.“

Od ks. Lwowa poszły polskie delegacje do p. Milukowa, do którego przemówił również p. Lednicki, witając w nim autora manifestu do Polaków rządu tymczasowego i inicjatora komisji likwidacyjnej. P. Milukow odpowiedział, że był zawsze przyjacielem Polaków, a jeżeli wydawał się czasem przeszkodą na drodze do polskiej wolności, to dlatego, że jako odpowiedzialny kierownik poważnego odłamu

myśli politycznej nie mógł wyrzec słowa, za którego spełnienie nie mógłby odpowiadać. „Dziś warunki się zmieniły i, jak widzicie, spełnił się akt sprawiedliwości. Rozumiem tych, co mnie zwalczały, bo kto chce coś zdobyć, musi walczyć, żądać i domagać się mocno i stanowczo. Dziś powiedzieliśmy nasze słowo i będzie ono spełnione“.

Rady delegatów robotników i żołnierzy, gdzie przemawiał p. Dąbrowski, jako przedstawiciel grup lewicowych. „Wolność — mówił — jest tem, co łączy i jednoczy ludzi. Byliśmy zbratani uciskiem; nie jesteśmy jeszcze bratnimi narodami słowiańskimi, bo nam Polakom zbyt długo przemocą narzucano to braterstwo, ale jesteśmy już związani braterstwem wolności“.

Odpowiadał p. Czcheidze podnosząc, że znana uchwała Rady robotniczej i żołnierzy w sprawie polskiej usunęła istniejące dotąd wątpliwości rządu.

P. Babiński w artykule zamieszczonym w „Bieżących Wiedomościach“, skreślił wrażenia, odniesione przy wymianie myśli z przedstawicielami rządu i Komitetu dodając: „Szczere i otwarcie mówiliśmy narodowi rosyjskiemu w osobach jego najlepszych przedstawicieli: marzenie ojców i dziadów naszych, to niepodległość; wszelkie połowiczne decyzje, wszelkie wybiegi dyplomatyczne, wszelkie komentarze do kłamliwych obietnic dawnej władzy, wszelkie próby urzędzenia Polski obcymi rękami, skazane są z góry na niepowodzenie i są szkodliwe. Obecnie Polska dowiada się, że jej pracę twórczą, dokonywaną w okupacji niemieckiej, wolny naród rosyjski wita szczerze

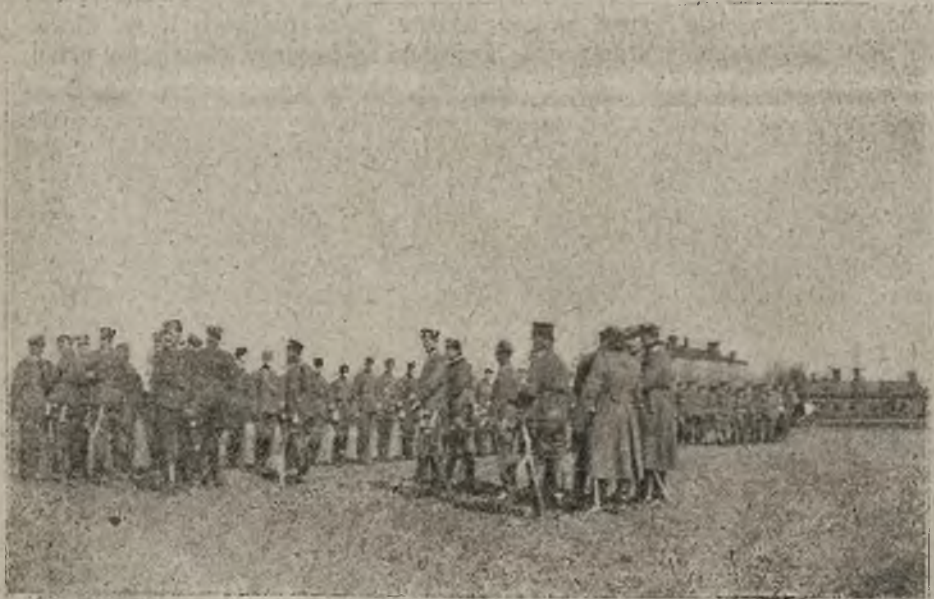
i że ze strony Rosji żadnych groźb ani przeszkód dla swobodnego życia Polski nie ma i nie będzie“.

Uwagi te odbijają dość wiernie nastrój, panujący w petersburskich kołach polskich, o których w ogólności można powiedzieć, że oceniali sytuację tamtejszą wstrzeźliwie i spokojnie.



Polacy w Rosji: Szkoła dla polskich dzieci w Saratowie, założona i utrzymywana przez Polski Komitet pomocy ofiarom wojny

Polskie delegacje odwiedzały dalej wszystkich innych ministrów, a następnie udały się do komitetu wykonawczego Dumy, gdzie je przyjął p. Rodzianko. Przemawiali X. biskup Cieplak i p. Lednicki — odpowiadali Rodzianko i Rodiczew, ten ostatni, jak zawsze, w tonie bardzo gorącym. W końcu Komitet demokratyczny udał się do wydziału wykonawczego



Legiony w Królestwie Polskiem:

Dekoracja odznaczonych nianów drugiego pułku w Mińsku Mazowieckim.

Na dziedzińcu koszar drugiego pułku nianów w Mińsku Mazowieckim